

Najniższa cena nadal najważniejsza w przetargach

16 lipca 2015

Jak wynika z raportu Najwyższej Izby Kontroli (NIK) urzędnicy w przetargach nadal stosują głównie kryterium najniższej ceny. Tylko 2 proc. skontrolowanych konkursów zawierało warunek stosowania klauzul społecznych przez potencjalnych oferentów.

Ostatnia nowelizacja ustawy prawo zamówień publicznych miała położyć kres umowom śmieciowym i zaniżaniu kosztów pracy. NIK sprawdził działania 13 jednostek sektora finansów publicznych w zakresie stosowania nowych przepisów. Wnioski są przygnębiające. Jedynie w 2% przetargów znalazł się wymóg stosowania klauzul społecznych przy realizacji zamówienia.

W połowie skontrolowanych podmiotów brakowało pełnych, rocznych planów przetargów. Zdaniem kontrolerów utrudniało to precyzyjne przygotowanie zasad ogłaszanych konkursów, które prowadzone były nieefektywnie.

Raport NIK wskazał na niebezpieczną praktykę stosowaną przy rozpisywaniu przetargów przez urzędy i spółki. Próbę ominięcia ustawy poprzez dzielenie zamówienia na części. Dlaczego do tego dochodziło? Ponieważ na skutek niewłaściwego planowania nie udawało się wszcząć lub zakończyć postępowania w określonym czasie. Zdarzało się również, że na etapie planowania nie oszacowano poprawnie wartości zamówienia – części lub całości. Jak zaznacza NIK praktyki te zmniejszają konkurencyjność i zwiększają ryzyko wystąpienia zjawisk korupcjogennych. Najwyższa Izba Kontroli postuluje ich zakazanie.

O tym, że nowe przepisy przy rozpisywaniu przetargów w praktyce nie są stosowane informowała ostatnio Fundacja CentrumCSR.PL i NSZZ Solidarność. Jak podaje Polska Agencja Prasowa wstępne wyniki monitoringu stosowania klauzul

społecznych dotyczących zatrudniania na umowy o pracę przy rozstrzyganiu przetargów w administracji samorządowej są druzgocące. Fundacja przeanalizowała m.in. 213 zamówień publicznych ogłoszonych w Warszawie i znalazła w nich tylko pięć klauzul społecznych. Urzędy centralne zbadał „Tygodnik Solidarność”.

– Zwróciliśmy się do 80 podmiotów w kraju, w tym ministerstw, KPRM, ZUS, urzędów i wojewódzkich komend policji, z pytaniem, czy stosują klauzule społeczne. To te instytucje, które powinny świecić przykładem. Okazało się, że świadomość urzędników była zerowa, zasięgali wiedzy dopiero po zapytaniu. Nowelizacja dała możliwość i z tej możliwości się nie korzysta – podsumował tę akcję redaktor naczelny tygodnika Jerzy Kłosiński.

Autorstwo: MK

Źródło: Strajk.eu